

Oprawa artystyczna oraz pozareligijny aspekt zawartości barokowych druków służących propagandzie cudownych obrazów

Na przykładzie kilku druków dewocyjnych z XVII i XVIII wieku, poświęconych cudownym obrazom Matki Boskiej z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, przedstawiono pozareligijny aspekt wartości owych publikacji, które można również postrzegać jako obraz obyczajowości tego czasu oraz źródło wartościowych informacji historycznych, w tym również ikonograficznych. Przedmiotem analizy były druki dotyczące obrazów: z fary w Trokach (1645), kościoła bernardynów w Budślawiu (1650), kościoła św. Michała bernardynek wileńskich (1671), parafialnego w Subotnikach (1683), jezuitów w Grodnie (1686), parafialnego w Wielkich Ejsmontach (1740) oraz w kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie (1754); zostały też uwzględnione ilustrowane antologie Wilhelma Gumppenberga (1672) i Jana Drewsa (1684).

Słowa kluczowe: cudowne obrazy, druki dewocyjne, grafika, Litwa, Białoruś, wiek XVII–XVIII.

Jednym z istotnych elementów kultu świętych wizerunków było spisywanie poświadczonych przysięgą cudów i łask, jakich doświadczali udający się do nich wierni. Wydawane drukiem spisy przyczyniały się do rozpowszechniania sławy i do wzrostu popularności danego wizerunku, stanowiąc dowód jego nadprzyrodzonej mocy i skuteczności pośrednictwa w prośbach zanoszonych do Boga. Na przykładzie kilku tego typu druków dewocyjnych z wieku XVII i XVIII, poświęconych cudownym obrazom Matki Boskiej z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego, pragnę jednak przedstawić pozareligijny aspekt wartości owych publikacji. Można je bowiem postrzegać nie tylko jako przejaw barokowej pobożności, ale również jako obraz obyczajowości tego czasu oraz źródło ciekawych i wartościowych informacji historycznych, w tym również ikonograficznych.



1. Rzekomy wygląd obrazu *Matki Boskiej Trockiej*. Drzeworyt z książki Szymona Mankiewicza *Kościół farski Trocki...* (Wilno, 1645)



2. Leon Tarasewicz. *Matka Boska Trocka*. Miedzioryt z książki Jana Drewsa *Methodus peregrinationis...* (Wilno, 1684)

Przedmiotem przeprowadzonej pod tym kątem analizy treści i szaty graficznej są druki – w większości wileńskie – dotyczące obrazów: z fary w Trokach (1645), kościoła bernardynów w Budstawiu (1650), kościoła św. Michała bernardynek wileńskich (1671), parafialnego w Subotnikach (1683), jezuitów w Grodnie (1686), parafialnego w Wielkich Ejsmontach (1740) oraz z kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie (1754); został też uwzględniony *Atlas Marianus* Wilhelma Gumppenberga (1672)¹, w odniesieniu do W.Ks.L. podający dane z połowy wieku XVII, przekaza-

¹ W. Gumpfenberg, *Atlas Marianus, sive de imaginibus Daiparae...*, wyd. 2, Monachium, 1672.



3. Bartłomiej Strachowski. *Matka Boska Trocka*. 1718

ne autorowi przez jego wileńskiego konfratra – Wojciecha Wijuka Kojalowicza.

Odrębne zagadnienie stanowią przekazy ikonograficzne, niejednokrotnie jedyne źródło wiedzy o pierwotnym wyglądzie i ozdobach obrazu, szczególnie cenne w odniesieniu do obiektów, które nie przetrwały do naszych czasów. Należy jednak pamiętać, że przekazom tym nie zawsze można w pełni zaufać. Jaskrawym przykładem jest drzeworyt ilustrujący dziełko ks. Szymona Mankiewicza, *Kościół farski Trocki cudami Przenajświętszej Bogarodzicy Panny Marii wyjaśniony*, Wilno 1645. Widzimy tu przedstawienie całopostaciowe, w typie Madonny Apokaliptycznej (il. 1), zupełnie odmienne od

prawdziwego wyglądu obrazu, poprawnie ukazanego dopiero w roku 1684 przez Leona Tarasewicza (il. 2) w przewodniku po sanktuariach litewskich ks. Jana Drewsa² oraz w wydawnictwach towarzyszących uroczystościom koronacji obrazu w roku 1718, kiedy powstał wielki miedzioryt zamówiony u wrocławskiego rytownika Bartłomieja Strachowskiego (il. 3), oraz jego anonimowa, mniejsza i nieco zmieniona kopia (il. 4), na której gałązka w ręku Marii ma tylko jeden kwiat³.

² J. Drews SJ, *Methodus peregrinationis menstruatæ Marianæ ad imagines Deiparæ Virginis*, Wilno, 1684.

³ S. Butrymowicz, *Regina Regni Poloniae et MDL in thaumaturga [...] Icone [...] Trocensis*, Wilno, 1718, miedzioryt 275 × 201 mm.



4. *Matka Boska Trocka*. Miedzioryt z książki Szymona Butrymowicza *Regina Regni Poloniae et MDL in thaumaturga* [...] *Icone* [...] *Trocensis* (Wilno, 1718)

Rozczarowanie, jakie przynosi ilustracja w najstarszym opisie cudów obrazu trockiego, rekompensuje jednak niezwykle ważna informacja o ówczesnym wyglądzie wnętrza kościoła, całkiem niedawno potwierdzona przez przypadkowe odkrycie dokonane w trakcie prac remontowych. *W tym kościele jest obraz Panny Przenajświętszej twarzy greckiej, jakoż i sam kościół był wszystek staroświecko po grecku malowany. Teraz babiniec robiąc połowę malowania wapnem zatarto, a chór sam z takimże malowaniem został*⁴. To samo, tyle że po łacinie, przekazał w roku 1650 ks. Wojciech Wijuk Kojalowicz: *In ara maiore eius templi est imago Beatae Virginis filiolum Jesum gestantis, in tabula lignea depicta Graeco more, prout et totius templi parietes ante erant ornati picturis Graeco habitu*⁵. Należy sobie tylko życzyć, by idąc za tą wskazówką, podjąć starania o przebadanie i konserwację wspomnianych malowideł, w których można się domyślać dzieła warsztatu zatrudnionego przez fundatora świątyni, w. ks. Witolda. Co więcej, uprawniony jest domysł, że warsztat ten można identyfikować z tym samym zespołem malarzy ruskich, którzy na zlecenie Władysława Jagiełły ozdobili wnętrza kaplicy zamkowej w Lublinie, kaplicy Trójcy Św. w katedrze na Wawelu i katedry w Sandomierzu. Klasa tych malowideł sprawia, że należałoby sobie życzyć, aby prawdą była wzmianka ks. Mankiewicza, że w kościele trockim zostały one tylko „wapnem zatarte” i że nadal istnieją pod późniejszymi pobiałami.

W opisie cudów obrazu Matki Boskiej Trockiej, stanowiącym trzon tekstu omawianej broszury, natrafiamy na bardzo ciekawy *passus natury* obyczajowej:

i nie tylko prawowierni chrześcijanie, ale nawet niewierne pogaństwo (rzecz dziwna) z tego świętego miejsca nadprzyrodzone dobrodziejstwa od Przemóżnej u Boga Panny Marię odnosili. Tatarzyn bowiem niektóry, na imię Abraham Managielis, z powiatu trockiego, ciężko bolejąc na rękę, którą już dla dobrowolnie przypadłej choroby nic nie władał, a żadnym sposobem w nieznośnych bólach ulżenia mieć nie mógł, więc słysząc od prawowiernych chrześcijan i sam

⁴ S. Mankiewicz, *Kościół farski Trocki cudami Przenajświętszej Bogarodzice Panny Marię objaśniony*, Wilno, 1645, skł. B–1.

⁵ W. Wijuk Kojalowicz, *Miscellanea rerum ad statum ecclesiasticum in Magno Lithuaniae Ducatu pertinentium*, Wilno, 1650, s. 26.



5. *Matka Boska Subotnicka*. Przed 1650. Olej, blacha. Subotniki (Białoruś, obwód grodzieński), kościół par.

tego dobrze napatrzwszy się, jako częste cudowne dobrodziejstwa u obrazu Najświętszej Bogarodzice różne osoby odnoszą, poczał niewiernym bisurmańskim językiem wzywać na pomoc Panny Błogosławionej, a uczyniwszy ślub do obrazu jej trockiego, posłał wprzód voto z wosku ulepione na wizerunek ręki swej zbolalej i uschłej. Zatym Panna Przebłogosławiona nie brzydząc się i sprośnym bisurmańskim wzdychaniem [...] Tatarzynowi mianowanemu zdrowie przywróciła, a rękę już zdrętwiałą i uschłą ożywiła.⁶

Takich obyczajowych „kwiatków” znajdujemy więcej. Oto bowiem z opisu cudów obrazu w Subotnikach dowiadujemy się o zjawisku peregrynacji do obrazów pozostających w prywatnym posiadaniu. Obraz ten (il. 5)⁷, został przywieziony z Rzymu przez Jerzego Karola Hlebowicza, woj. wileńskiego (zm. 1669) i подарowany Piotrowi Wiażewiczowi woj. nowogrodzkiemu. Do kościoła w Subotnikach był ofiarowany w roku 1681 przez wdowę po nim, Jadwigę Katarzynę z Tyzenhauzów, i jako cudowny aprobowany 1682. Dowodem jego kultu, znacznie wyprzedzającego oficjalny, jest zeznanie Jana Korsaka, sędziego nowogrodzkiego, dotyczące wydarzenia z roku 1650:

wiedząc o obrazie Cudownym Najświętszej Panny na ten czas u Jaśnie Wielmożnej Jej Mści Pani Jadwigi Wiażewiczowej, wojewodziny nowogrodzkiej zostającym, do którego małżonkę moją ofiarując jachawszy do pomienionej Jej Mści uprosiłem tego obrazu Najświętszej Panny, z którym gdym przybył do domu mego,[i] skoro ten obraz Najświętszej Panny małżonka moja chora w ręce wzięła, w tymże momencie zaraz znaczną w zdrowiu swoim poprawę uznała, po tym od ciężkiej uwolniona zostawszy gorączki i zepsowania głowy, dotąd przy zupełnym zostaje zdrowiu, za pomocą Najświętszej Panny w tym Obrazie cudownym uleczone. Działo się to Anno 1650 miesiąca kwietnia.⁸

Relacje o cudach doznawanych za sprawą obrazów przekazywanych później do kościołów, nie należą do rzadkości. Przeciwnie – można nawet powiedzieć, że bywa to wręcz standardowy element ich

⁶ S. Mankiewicz, op. cit., skł. C–2.

⁷ Wymiary 22 × 17 cm, olej, blacha; sukienka srebrna, złożona, wykonana z wotów oddanych w r. 1757 na przelanie złotnikowi wileńskiemu, ozdobiona perłami i fragmentami biżuterii z XVII w.

⁸ J. P. Tolkacz, *Skarbnica łask nieprzebranych królowej nieba i ziemi [...] w kościele Subotnickim residującej...*, Wilno, 1683, k. C–4v.

historii, jak np. w przypadku wizerunków u bazylianów w Żyrowicach, w grodzieńskim kościele jezuitów, u dominikanów w Różanymstoku i na wileńskich Łukiszkach, u bernardynów w Budzławiu, w kościele parafialnym w Wielkich Ejsmontach i w odniesieniu do wielu innych, którym przydawały starożytności i świadczyły o cudownej mocy objawionej wiernym znacznie wcześniej, niż potwierdziła to oficjalna aprobatą hierarchów Kościoła.

W zeznaniach odbieranych pod przysięgą przez komisję wyznaczoną przez ordynariusza diecezji, czytamy o uzdrowieniach, uratowaniu od różnorodnych nieszczęść i niebezpieczeństw, spełnieniu prośb o pomyślność etc., ale niejako przy okazji trafiają się również informacje innego rodzaju. Do takich należy bogactwo danych osobowych, nieraz nie do pozyskania z innych źródeł. W każdej z przykładowo omawianych tu publikacji znajdziemy od kilkunastu do kilkudziesięciu nazwisk reprezentantów okolicznej szlachty, podanych wraz z ich imionami i określeniem urzędu, a często też wskazaniem pokrewieństwa, trafiają się też nazwiska przyjezdnych, w tym dygnitarzy świeckich i duchownych. Przedstawiciele pozostałych stanów są reprezentowani znacznie skromniej, ale i w tej grupie zdarzają się bliższe określenia danej osoby, przydatne nie tylko w badaniach socjologicznych, lecz cenne również dla historyka sztuki. I tak na przykład wśród 152 cudów odnotowanych w Różanymstoku, z datą 21 IX 1661 zapisano uleczenie ze ślepoty Elżbiety Mutkówny, żony Seweryna Wilkowicza, snycerza z Krynek, co ręką własną potwierdził jej mąż – „Seweryn Wilkowicz Snycerz”, przebywający w Różanymstoku w związku z robotą ołtarza wielkiego⁹.

Do rzędu informacji o charakterze pozareligijnym, mówiących coś o wykonawcach, należy też zaliczyć wzmianki o zatrudnianiu artystów niekatolików. O obrazie różanostockim zapisano, że:

w roku 1652 ten obraz [...] malowany w Grodnie. Malarz który go malował był luterskiej wiary. Zatem niż go począł malować z natchnienia Boskiego został naprzód katolikiem. Dopiero pozostawszy ten obraz napierw wymalował i

⁹ Ibid., k. 16v–17.

JeMści Panu Szczęsnemu Tyszkiewiczowi, stolnikowi derpskiemu, który go przed tym o kilka konterfektów nabożnych prosił, wymalowawszy sprzedał.¹⁰

Podobnie było z głównym ołtarzem w wileńskim kościele św. Michała, który w roku 1629 wykonywali cudzoziemcy rzemieślnicy, co w dość niezwykle sposób przekazała przełożona Konstancja Sokolińska. Owa tak cenna dziś dla nas wiadomość pojawiła się jednak tylko dlatego, by zwrócić uwagę na fakt, że obecność rzemieślników lutrów była dla M. Boskiej tak nieznośna, że jej cudowny obraz ciemniał, wobec czego aż do skończenia pracy przy budowie wielkiego ołtarza był zasłaniany tuwalniami¹¹.

W podobnie nieoczekiwany sposób – niejako mimochodem – w opisie cudów obrazu Matki Boskiej Kongregackiej w Grodnie, znalazła się informacja, która pozwoliła na precyzyjne ustalenie daty budowy gmachu apteki, wchodzącego w skład kompleksu grodzieńskiego kolegium jezuitów¹².

Wspomniana wyżej książeczka matki Konstancji Sokolińskiej zawiera też opis klejnotów zdobiących cudowny obraz Matki Boskiej Świętomichalskiej (niestety zaginionych po roku 1948) oraz informacje o ich pochodzeniu, zaś rycina Leona Tarasewicza (il. 6), ilustrująca książkę ks. Jana Drewsa, pokazuje ich rozmieszczenie na obrazie. Przy okazji warto też wspomnieć, że miedzioryt Tarasewicza skopiował nie notowany dotąd – zapewne wileński rytownik Stefan Antoni Kondratowicz (il. 7) wielki grzesznik, jak sam siebie określił w podpisie ryciny, przeznaczony zapewne do jednego z druków wydanych z okazji koronacji obrazu w roku 1750.

¹⁰ LVIA, f. 1135, ap. 4, b. 476, *Krótkie opisanie zjawienia cudownego obrazu Panny Przenajświętszej Różanostockiej i miejsca, na którym kościółek stanął i cudów, które się dzieją przy obrazie Panny Przebłogosławionej Marię*, In Różanystok, die 22 Julii 1673; tenże tekst został następnie wydany drukiem w Supraślu 1762 r.

¹¹ K. Sokolińska, *Skarbnica niebieska otwarta... w obrazie Boga-Rodzice Marię Panny w kościele Św. Michała...*, Wilno, 1671, skł. E–1.

¹² *Summariusz cudów i łask znakomitszych Naświętszey Marye Panny Studentskiej w Kongregacyi Grodzieńskiej [...] pod tytułem Annuntiationis*, Wilno, 1686; zob.: M. Kałamajska-Saeed, *Cudowny obraz Matki Boskiej Studenckiej z kościoła jezuitów w Grodnie*, *Roczniki Humanistyczne KUL*, 2002, t. L, z. 4, s. 523–524.

6. Leon Tarasewicz, *Matka Boska Świętomichałska*. Miedzioryt z książki Jana Drewna *Methodus peregrinationis...* (Wilno, 1684)





7. Stefan Antoni Kondratowicz. *Matka Boska Świętomichałska*. Ok. 1753. Miedzioryt



8. *Matka Boska Żyrowicka*. Miedzioryt z książki Jozafata Dubienieckiego *Historia de imagine B. V. Mariae Zyrovicensi* (1653)

Za jedno z najciekawszych odkryć, jakie przynosi lektura omawianych tu publikacji, należy uznać stwierdzenie, że jeden z najstarszych cudownych wizerunków na Litwie, kamienna ikonka z Żyrowic¹³ (il. 8), miała swój bliźniaczy odpowiednik w kościele parafialnym w Wielkich Ejsmontach w pow. grodzieńskim. Fakt ten dokumentuje niestety prawie już nieczytelna rycina Franciszka Balcewicza (il. 9), zamieszczona w dziełku Antoniego Bęklewskiego, *Róża niebieskich pełna odorów przy wprowadzeniu dwojga bractw różańcowych Jezusa i Maryi do kościoła Ejsmontowskiego przesadzona* (Supraśl, 1740)¹⁴. Jeśli dołączyć do tego ilustrowany ryciną przekaz Wilhelma Gumpenberga o cudownej ikonie z Czerei w woj. witebskim (il. 10),

to lista czczonych na Litwie wizerunków maryjnych o charakterze bizantyjskim powiększy się o kolejny.

Pod względem informacji, zawartych zarówno w warstwie treściowej, jak też ilustracyjnej, bodaj najciekawszy jest wydany w roku 1650 *Zwierzyniec na ziemi niebieski, to jest puszcza Budzka łaskami boskimi opływająca*¹⁵. Pomijając już szczegółowe opisanie dziejów obrazu w Budzławiu i

¹³ J. Dubieniecki, *Historia de imagine B.V. Mariae Zyrovicensi*, 1653.

¹⁴ Akwaforta, 135 × 80 mm, sygn. *Franc[iszek] Balc[ewicz] sc[ulpit] Vilnae*.

¹⁵ E. Zielejewicz, *Zwierzyniec na ziemi niebieski, to jest Puszcza Budzka łaskami boskimi opływająca, których ludzie przy cudownym Obrazie Najśw. Maryi Panny w kościele OO. Bernardynów*



9. *Matka Boska z Wielkich Ejsmontów.*
Akwafora z książki Antoniego
Bęklewskiego *Róża niebieskich pełna
odorów...* (Supraśl, 1740)



10. *Ikona Matki Boskiej w Czerei.*
Miedzioryt z książki Wilhelma
Gumppenberga *Atlas Marianus*
(Monachium, 1657)

cudów które się przed nim wydarzyły, znalazła się tu ciekawa wzmianka o zwyczaju pozostawiania w kościele pisanego świadectwa doznanych łask. Takimi „atestacjami na papierze pisany mi wszystkich niemal [...] był obity” pierwotny drewniany kościółek¹⁶. Wśród ilustracji zwracają uwagę dwie: jedna (il. 11) ukazuje murowany kościół wzniesiony w roku 1634, który pod koniec wieku XVIII został wchłonięty w obręb ogromnej świątyni do dziś istniejącej. Druga (il. 12) przedstawia sposób eksponowania obrazu, który ulokowany był w rodzaju szafkowego ołtarzyka, podobnie jak to było powszechnie praktykowane w odniesieniu do innych cudownych obrazów, o czym wiemy z wielu przekazów opisowych.

doznawają, Wilno, 1650.

¹⁶ Ibid., s. 13.



11. Kościół w Budstawiu. Drzeworyt z książki Eleutera Zielejewicza *Zwierzytniec na ziemi niebieski...* (Wilno, 1650)

12. Obraz Matki Boskiej Budzkiej (Budławskiej). Drzeworyt z książki Eleutera Zielejewicza *Zwierzytniec na ziemi niebieski...* (Wilno, 1650)





Wizerunek Cudowne' Obrazu N.P. MARYEY u Ofrey Brom
w Wilnie, przy Kościele W W O O. Karmeliton Bożych
Trophaeum...

13. Mikołaj Czapliński. *Matka Boska Ostrobramska*. Miedzioryt z książki *Trophaeum...* (Wilno, 1754)

Na koniec pragnę wreszcie przypomnieć, że niepozorna pod względem artystycznym rycina Mikołaja Czaplińskiego z roku 1754¹⁷ (il. 13) ma niezaprzeczalny walor przekazu źródłowego, bowiem przedstawia pierwotny wygląd obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, ściślej zaś odmienny od obecnego układ dłoni (il. 14), który został dość radykalnie zmieniony skutkiem przemalowania w połowie wieku XIX¹⁸.

Przedstawiony tu przegląd nie jest co prawda kompletny, jednakże już na podstawie tych kilku przykładów można stwierdzić, że warto powracać do owych, zazwyczaj niezbyt wysoko cenionych publikacji, bowiem szczegółowa analiza ilustracji oraz uważna lektura tekstów przynosi zaskakująco wiele nowych i wartościowych danych faktograficznych. Trzeba je co

prawda wybierać jak ziarnka maku z popiołu, ale trud ten się opłaca.

¹⁷ *Trophaeum sexennali literaria [...]* in *Porta Acioli...*, Wilno, 1754.

¹⁸ M. Kałamajska-Saeed, *Ostra Brama w Wilnie*, Warszawa, 1990, s. 87–88, il. 104.



14. *Matka Boska Ostrobramska*. Fot. Jan Bulhak, 1927

Maria Kałamajska-Saeed

Stebuklingų paveikslų propagandai skirtų spaudinių meninis apipavidalinimas ir jų turinio pasaulietinis aspektas

Santrauka

Vienas svarbiausių sakralinių atvaizdų kulto veiksmų buvo surašyti ir priesaika paliudyti stebuklus bei malones, kurias prie stebuklingų paveikslų patyrė tikintieji. Spaudiniai padėjo plisti atvaizdo šlovei ir jį populiarino, pateikdami įrodymų apie jo antgamtinę galią ir veiksmingą tarpininkavimą kreipiantis į Dievą. Remiantis keliais šio tipo devociniais XVII ir XVIII a. spaudiniais, skirtais Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės Dievo Motinos paveikslams, straipsnyje siekiama parodyti nereliginę šių publikacijų vertę: spaudiniai liudija ne tik barokinį pamaldumą, bet ir to meto papročius, kartu įdomią ir vertingą istorinę informaciją, taip pat ir ikonografinę.

Straipsnyje analizuojamas daugiausia Vilniaus spaudinių turinys ir grafinė forma. Jie skirti šių bažnyčių paveikslams: Trakų parapiinės (1645), Budslavo bernardinų (1650), Vilniaus bernardinų Šv. Mykolo (1671), Subatninkų parapiinės (1683), Gardino jėzuitų (1686), Eismantų parapiinės (1740), Vilniaus Aušros vartų koplyčios (1754). Taip pat atsižvelgta į šias iliustruotas antologijas: Wilhelmo Gumpfenbergo (1672; pateikia XVII a. vidurio duomenis, kuriuos autoriui perdavė Albertas Vijūkas-Kojalavičius) ir Jano Drewso (1684). Tarp šiuose spaudiniuose esančių duomenų išskirtina ankstyva (ir vienintelė) nuoroda apie Trakų parapiinės bažnyčios vakarinės dalies bizantinę tapybą. Minėtą informaciją patvirtino 2007 m. atsitiktinai atidengta sienų tapyba. Taip pat pažymėtina žinia apie Budslavo bažnyčios sienas puošiančius apmušalus, detalai aprašytos karo išprovokuotos Vilniaus bernardinų klajonės per maskviečių antpuolį, paminėti svetimšaliai (ir kitatikiai) Šv. Mykolo bažnyčios didžiojo altoriaus kūrėjai, aprašytos stebuklingo paveikslo puošmenos ir žinios apie kitus tuo metu Lietuvoje garsius atvaizdus, pažymėta Gardino jėzuitų vaistinės statybų pabaigos data, be kita ko, įtraukta į pranešimą apie Gardino paveikslo stebuklus, taip pat išryškintas iki šiol nežinotas faktas, kad Eismantuose buvo akmeninė ikonėlė, tikriausiai tapati daug garsesniai Žyroviečių atvaizdai. Atskira problema yra ikonografiniai šaltiniai, dažnai vieninteliai, liudijantys pirminį paveikslo pavidalą ir papuošimus. Šie šaltiniai ypač vertingi tais atvejais, jei objektai nėra išlikę.